

27.05.1990

WEJHEROWO

cena: 500zł

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

Nr- 19



LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO "SOLIDARNI"

Andrzej Remiszewski ZWYCIĘSKA DEKADA

Dziesięć lat temu wybuchła "Solidarność". Kiedy w Sierpniu jechałem "na strajk" do mojej stoczni "Nauta", nie spodziewałem się do czego on doprowadzi - kto mógł się spodziewać.

W niedzielę Ojciec Ryba, z gdyńskiego kościoła O.O. Redemptorystów odprawił pierwszą mszę świętą w stoczni. Ołtarz zbudowano w kilka godzin, pod bramą stanął szary tłum... Ojciec Ryba udzielił zbiorowego rozgrzeszenia - "Jak na polu bitwy" - powiedział, a gdy czytano Ewangelię, po twarzach robotników, starych i młodych lecz twardej ludzi ciekły łzy. Nikt, kto nie słyszał na własne uszy, nie pojmie potęgi słów "Nie rzucim ziemi..." i "Boże, coś Polskę..." śpiewanych z obu stron bramy. Dziś, na pamiątkę tamtej chwili, przy bramie "Nauty" stoi prosty, stalowy krzyż.

Tak zaczęła się "Solidarność", o ile ciężkiej byłoby dotwać do tamtego zwycięstwa, gdyby nie prosty, pasterski gest księdza. Półtora roku potem nastąpiła wojna polsko-jaruzelska. Kościół stał się opoką i schronieniem - przyjął w swe ramiona wszy stych, nie tylko praktykujących katolików. Poniosł też ofiary - nazwiiska księży: Popiełuszki, Suchowiaka, Niedziela, Zycha to symbolizują. Głos z Watykanu, głos z Częstochowy, głos z tysięcy polskich ambon uczył, wskazywał i stanowił oparcie. Nie inaczej było i w Wejherowie.

Znow pytanie: o ileż trudniej byłoby przetrwać te siedem chudych lat, siedem lat "wojennych" gdyby nie moralne, i nie tylko wsparcie księży.

Dziś widać wyraźnie, że pomoc ta nie skończyła się z "okrągłym stołem". Ile to razy korzystaliśmy z sali katechetycznej przy kościele farym, gdzie odbywały się spotkania Komitetów Obywatelskich z całą okolicą. Dziś, gdy WKO"S" ma swój lokalik przy biurze poselskim, przytulili się tam i "Wejherowskie Widnokręgi" - przez wiele ty

godni jednak spotkania redakcji odbywały się w Konwikcie parafii św. Leona Wlk. Współpraca w działalności charytatywnej, poparcie dla Franciszkańskiego Ruchu Eko logicznego, członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej i rad parafialnych wśród kandydatów WKO"S" w wyborach, konsultacja przy tworzeniu programu...

Tak właśnie doszliśmy do 27 maja, do dnia wolnych wyborów do Rady Miejskiej.

Fakt, że do nich doszło oznacza zwycięstwo. Nie zwycięstwo Komitetu Obywatelskiego, "Solidarności", czy poszczególnych osób. Jest to zwycięstwo Polski, całego niemal narodu, pożegnanie totalitaryzmu i bezprawia. myślę, że za udział w tym zwycięstwie, za dobrą radę, za modlitwę w intencji powodzenia reform należy na ręce księży dziekanów: Bogusława Żurawskiego i Jerzego Deji złożyć serdeczne: BOG ZAPŁAC

Na koniec chciałbym dodać, że najważniejsze jest, moim zdaniem, aby tego zwycięstwa nie zmanowić. Aby nowe reguły działania zostały dobrze wykorzystane. Ządano mi ostatnio pytanie dlaczego nie powołuujemy się w naszych publikacjach na społeczną naukę kościoła. Pytanie jest rzeczywiste słuszne, większość wśród nas, podobnie jak większość wejherowian to katolicy. Moim zdaniem zresztą, to co nazywamy społeczną nauką kościoła, to co głosi Jan Paweł II, może stanowić wytyczną działania nie tylko dla katolika. Dlaczego nie mówimy tego wprost? Wydawało nam się to tak oczywiste, każde zdanie naszego programu można oprzeć tzw. encykliki społeczne, jest on cały przeświadczył ich duchem. Kto zastanawia się, że odycha powietrzem? Jego istnienie zauważa się dopiero w chwili gdy zaczyna go brakować. Wydawało się, że jeśli w "Widnokręgach" ukazują się piękne teksty księdza Daniela to wystarczy, że afiszować się nadmiernie byłoby niestosowne. Dziś nadarza się okazja by przypomnieć te fakty oczywiste, tak by nie padały więcej podobne pytania. Bo zwycięstwo dzisiaj jest zwycięstwem tego co ogłoszono z ambon. To zarazem klęska obłudnej ideologii, która przez kilkadziesiąt lat próbowała rzę dzić światem. I to należy sobie uświadomić

Andrzej Remiszewski

Z OSTATNIEJ CHWILI

21 maja powołana została Miejska Komisja d/s Referendum w następującym składzie:

1. dr Stefania MORAWSKA - Przew.
2. mec. Jan JEDNORALSKI
3. p. Edmund KAMIŃSKI
4. lek. med. Zenon CHEĆKA
5. lek. med. Danuta FILAS-ZIOBROWICZ.

ZARNOWIEC JAK BUMERANG - JEST REFERENDUM!

17 Maja telewizywie usłyszeli komunikat, że Generalny Komisarz Wyborczy, senator OKP, Jerzy Stępień uwzględniając protest samorządu załogi EJZarnowiec zakazuje przeprowadzenia referendum wraz z wyborami. Można się spierać, czy pan Stępień prawidłowo interpretuje prawo - ten spór Rada Porozumienia Komitetów Obywatelskich i nasi postawie Furtak, Dowgiałło i Nowak prowadzą w naszym imieniu. Jeśli przekonają senatora, to referendum odbędzie się jak planowano.

Jeśli nie przekonają, to TEŻ SIĘ ODBĘDZIE!

Wszędzie, w miastach i gminach, także i w Wejherowie, podjęliśmy decyzję o zrobieniu referendum własnymi siłami, poza Komisjami Wyborczymi. Powołujemy Społeczne Obwodowe Komisje d/s Referendum we wszystkich obwodach wyborczych, załatwiamy, dzięki ogromnej uprzejmości dysponentów lokale w sąsiedztwie lokali wyborczych, organizujemy urny.

Na 27 maja będziemy gotowi!

Wzywamy więc obywateli miasta Wejherowa:

ODWIEDZAJCIE LOKALE REFERENDUM, GŁOSUJCIE!

PYTANIE BRZMI: "CZY JESTEŚ ZA ZBUDOWANIEM ELEKTROWNI JĄDROWEJ W ZARNOWCU".

ODPOWIEDZ "TAK" LUB "NIE" NALEŻY DO NAS WSZYSTKICH!

Wejherowski Komitet Obywatelski
"Solidarność"

PODZIĘKOWANIE

W imieniu organizatorów społecznego referendum na temat budowy Elektrowni Jądrowej "Zarnowiec" dziękuję wszystkim, którzy pomagają bezinteresownie w jego organizacji, a szczególnie:

- księżom proboszczom wejherowskich parafii;
- dysponentom i pracownikom instytucji, w których znajdują się lokale do głosowania;
- członkom społecznych komisji obwodowych.

Przewodnicząca Miejskiej Komisji d/s Referendum
Stefania Morawska

WIADOMOŚCI

26.04 odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pomnika Jakuba Wejhera, który ma stanąć na wejherowskim Rynku.

03.05 na wejherowskim Rynku została odprawiona uroczysta Msza św. połowa.

Policja wejherowska przekazała do prokuratury w Gdańsku sprawę byłego MO w naszym mieście, któremu zarzuca się, iż będąc nietrzeźwym potrącił pieszego na przejściu przez jezdnię. Śledztwo wykazało, że po wypadku odciągnięto poszkodowanego pieszego o 8m od przejścia.

27.04 odbyła się demonstracja antyżarnowiecka połączona z przedstawieniem listy kandydatów Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". W demonstracji uczestniczyło około 1000 mieszkańców Wejherowa i okolicy.

04.05 w szkole podstawowej nr 11 Wejherowski Komitet Obywatelski "Solidarność" zapoczątkował cykl spotkań przedwyborczych z kandydatami ze swojej listy.

18.05 nowy Komendant Rejonowy Policji Państwowej por. Zbrzeski złożył powitalną wizytę przedstawicielom Prezydium WKO"S"

1.04 minął termin zgłaszania kandydatów w wyborach do Rady Miejskiej. Wejherowski Komitet Obywatelski "Solidarność" wystawił pełną obsadę list we wszystkich okręgach wyborczych. Oprócz WKO"S" w szranki wyborcze stanęli przedstawiciele różnych organizacji. W tym Cech Rzemiosł Różnych wystawił również pełną obsadę list we wszystkich okręgach wyborczych.

W nocy z 12 na 13 maja na wejherowskim cmentarzu dokonano barbarzyńskiego postępku. W związku z tym, na apel ks. kan. B. Żurawskiego, WKO"S" odwołał wszystkie planowane imprezy rozrywkowe w ciągu kolejnych siedmiu dni. Treść komunikatu i oświadczenia ks. prał. J. Deji w tej sprawie zamieszczamy na stronie 5. O wynikach śledztwa, które prowadzi policja państwowa, poinformujemy po jego zakończeniu.

21.05 przeprowadzono akcję tworzenia społecznych Komisji Obwodowych d/s Referendum na temat budowy EJ"Żarnowiec".

SOLIDARNOŚĆ
TO LISTA NR 1

GŁOSUJ NA LISTĘ
NR 1

FAUL!

Tzw. Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców, twór pozostały jeszcze z poprzedniej epoki, pozwolił sobie na brzydki postępek. Otóż wydrukowano ulotkę, w której przypisuje się innym (jakim?) listom kandydatów w tym okręgu wyborczym chęć, czy też zamiar stworzenia nowej nomenklatury.

Może więc na początek przypomnijmy co rozumie się w naszym życiu politycznym pod słowem "nomenklatura". Ściśle biorąc, był to wykaz stanowisk, których obsadzenie zależało od decyzji różnych szczebli komitetów b. PZPR. OTÓŻ TAKICH LIST JUŻ W POLSCE NIE MA, NIKT ICH NIE TWORZY, NIE ZAMIERZA TWORZYĆ - MY TEŻ NIE. Potocznie, jako nomenklaturę określano pewną mafie, grupę ludzi ściśle ze sobą powiązanych, którzy rządzą Polską, województwem, gminą, miastem czy fabryką. Jak rządzą? Co tu dużo gadać - może się autorzy ulotki

rozejrzą dookoła, są wśród nich uczestnicy dotychczasowej władzy, niech zastanowią się nad swoim dziełem.

W tym potocznym sensie, określenie nowa nomenklatura jest obraźliwe dla każdego uczciwego Polaka. Wymagałoby udowodnienia!

NIKT NIE MOŻE PRYZPISAĆ ŻADNEMU KANDYDATOWI, Z ŻADNEJ LISTY WEJHEROWSKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ", ŻADNYCH CECH STAREJ ANI NOWEJ NOMENKLATURY.

Kogo więc dotyczy ulotka? Której z sześciu konkurencyjnych na "Kaszubach" list?

Za ten faul zółta kartkę pokaże naszym przeciwnikom sąd. Zgodnie z ustawą o ordynacji wyborczej zażądaliśmy wydania sądowego zakazu rozpowszechniania ulotki.

Mam nadzieję, że obędzie się bez czerwonej kartki.

ANDRZEJ PEPIŃSKI

Bez polityki ... dokończenie ze strony 3

rolę nowej rady pedagogicznej zaznaczając, że do tej pory funkcję tę spełniały czynniki polityczne. Znaczącą rolę będzie też spełniała rada szkoły, która ma być wyłoniona drogą demokratycznych wyborów spośród uczniów, rodziców i nauczycieli. Będzie ona pełniła rolę gospodarza szkoły. Zwrócono się z pytaniem o celowość tworzenie liceum kaszubskiego w Gdańsku sugerując, że może to spowodować podziały w środowisku. Minister nie neguje tej inicjatywy i wyjaśnił, że takie rozwiązanie może jedynie wzbogacić kulturę polską o wartości etniczne, powiedział też "wszyscy jesteśmy Polakami, jeśli się nimi czujemy".

obecny na spotkaniu
nauczyciel LO

Problemy wejherowskiej oświaty

Trudno w krótkim artykule omówić w sposób wyczerpujący sytuację wejherowskiego szkolnictwa. Postaram się więc zwrócić uwagę na najbardziej pilne sprawy, z którymi borykać się będą przyszłe władze miejskie.

Budowa nowych obiektów szkolnych i przedszkolnych z powodu sytuacji kryzysowej zatrzymała się w sferze projektów i poza remontem "czwórki" w substancji materialnej wejherowskiego szkolnictwa nic się nie zmieniło. Wobec braku dostatecznej liczby izb lekcyjnych postulat 25-ciu uczniów w klasie, zawarty w nowym projekcie Ustawy o Edukacji Narodowej, może być zrealizowany w szkołach podstawowych tylko przy utrzymaniu wielozmianowości. Obecnie fala wyżu demograficznego uderza z coraz to większą siłą w wejherowskie szkoły ponadpodstawowe. Na początku roku szkolnego 1989/90 w Liceum Ogólnokształcącym powstało 6 równoległych klas pierwszych z liczbą przeszło 30 uczniów w każdym oddziale / w niektórych 38!, natomiast "zawodówka", do której wypycha się całą resztę młodzieży po wypełnieniu miejsc w technikum, utworzyła ich 15-cie.

Sytuacja Zasadniczej Szkoły Zawodowej z początkiem nowego roku szkolnego będzie jeszcze trudniejsza. Tutaj bowiem pojawia się nowy problem: - ze względu na komplet na restrukturyzację przemysłu nie będzie już kontynuacji praktycznej nauki zawodu w dotychczasowym zakresie i kierunkach kształcenia w zakładach przemysłowych. Należałoby więc poszerzyć możliwości kształcenia na poziomie liceum ogólnokształcącego, a jeśli idzie o kształcenie zawodowe zmniejszyć nabór młodzieży do rozmiaru gwarantującego uzyskania przez nią pracy oczywiście przy uwzględnieniu zmian, jakie zaistnieją w przemyśle. Kierunek tego kształcenia powinien być ściśle związany z potrzebami regionu.

Wydaje się, że wobec potrzeb budownictwa mieszkaniowego należałoby preferować związane z nim kierunki kształcenia. Czy nie warto byłoby przekształcić szkoły wielozawodowej w szkołę budowlaną? Produkcja materiałów budowlanych, a także samo budowanie nie wymagają drogiego zaplecza szkoleniowego, ale przede wszystkim rąk do pracy. Możliwość wykorzystania naturalnych zasobów gliny w regionie, do wyrobu tradycyjnej a przy tym zdrowej cegły, drewna - na miejscu tartak, cementu z cementowni oraz miejscowe potrzeby budownictwa, wszystko to przemawia na korzyść takiego właśnie ukierunkowania szkolnictwa zawodowego. Przy okazji można byłoby stopniowo wprowadzać kształcenie nowoczesnych technik budowlanych wzorem racjonalnego budownictwa na zachodzie. Jest to jednak kierunek bardziej związany z zawodem mekskim. W obecnej sytuacji trudniejsze jest zawodowe ukierunkowanie dziewcząt.

Zaniechaną dziedziną, niezmiernie słabą w stosunku do poziomu światowego jest przetwórstwo rolno-spożywcze. Dla kształcenia kadry pracowniczej w tym kierunku należałoby zbudować nowoczesny zakład, przygotowany przy tym na przyjęcie dużej liczby uczniów. Jak wiadomo, Polska może obecnie liczyć na inwestycje kapitału zachodniego. Istniejąca potrzeba stworzenia nowych miejsc pracy a także nowych zakładów przemysłowych przynoszących zyski dla miasta, pozwala mieć nadzieję, że nowe władze samorządowe dołożą wszelkich starań, by takich inwestorów zdobyć.

Nie pozbawiona emocji dyskusja, czy na oświacie można oszczędzać, - a taka miała miejsce na otwartym zebraniu "WKO"5" - powinna być oparta na racjonalnych przesłankach. Przede wszystkim należałoby uściślić pojęcia i oddzielić oszczędność od marnotrawstwa a także zwyczajnego złożeństwa, o którym można mówić wobec przypadków włamań do szkół. Jeśli idzie o marnotrawstwo to przykłady można by mnożyć. W pojęciu oszczędności mieści się jednak pojęcie gospodarności, a więc wykorzystanie wszystkich możliwości, by najtańszym kosztem dobrze wyposażać szkołę, by nie pozwolić na dewastację urządzeń itp. Ale to nie wszystko, jeśli chodzi o problem materialnych podstaw oświaty. Gdyby mieszkańcy naszego miasta połączyli się zdobyć na taki wysiłek, jak niektóre gminy wiejskie, może sytuacja naszych szkół byłaby lepsza. Dla uzmysłowienia, ile może znaczyć dobra wola, ofiarność, jakie drżemą w społeczeństwie możliwości, warto przypomnieć czas, kiedy z gruzów dwigaliśmy kraj i stolicę.

W projekcie Ustawy o Edukacji Narodowej istnieje zapis o powoływaniu na szczeblu województwa Wojewódzkiej Rady Edukacyjnej, lecz jeśli chodzi o gminy miejskie, to mniej akcentuje się konieczność powołania takiej rady, a jedynie mowa jest o możliwości stworzenia takiego ciała na szczeblu gminy miejskiej składającego się z przedstawicieli Społecznych Rad Szkolnych. Otóż uważam, że powołanie takiego ciała przy Urzędzie Miasta jest koniecznością. Niech rozważa wszystkie problemy i wszystkie możliwości oraz znajduje środki i sposoby na realizację racjonalnych rozwiązań. Nie chodzi tutaj o wkroczenie w kompetencje radnych, lecz o ciało pomocnicze składające się z ludzi oddanych sprawie oświaty i blisko z nią związanych.

Lista problemów wejherowskiej oświaty jest ogromna, a sytuacja jej zmusza do stawiania pytań, względnie propozycji, które byłyby przedmiotem rozważań przyszłych władz samorządowych i ewentualnie przyszłej międzyszkolnej rady miejskiej. Oto one:
- ile brakuje izb lekcyjnych, by zaspokoić potrzeby szkolnictwa podstawowego i szczebla średniego?

- jak zdobyć środki na przyspieszenie rozwoju bazy materialnej szkolnictwa?
- w jakim stopniu oświata wejherowska może liczyć na społeczną pomoc mieszkańców?
- czy istniałaby np. możliwość powołania odpowiedniej fundacji?
- czy istnieje możliwość zdobycia pozaterewnych środków na rozbudowę szkół w sytuacji, gdy miejscem pracy sporej części rodziców jest Trójmiasto?
- czy lokalizacja Szkoły Podstawowej nr 4 w najbardziej ruchliwym punkcie miasta może być utrzymana?
- jeśli nie, czy wobec konieczności poszerzenia kształcenia w kierunku ogólnokształcącym nie należałoby tutaj zorganizować drugiego liceum?
- ewentualnie, czy byłaby możliwość stworzenia w tym miejscu szkoły składającej się z siódmych i ósmych klas "podstawówki"?
- czy nie należałoby zbadać możliwości zorganizowania szkoły społecznej na poziomie liceum ogólnokształcącego, względnie podjąć starań w kierunku uzgodnienia ze zgrupowaniem Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego reaktywowania Żeńskiego Liceum Ogólnokształcącego, jakie istniało przed wojną w oparciu także o świeckie kadry nauczycielskie?
- czy nie należałoby przeprowadzić aktualizacji potrzeb bazy materialnej wychowania przedszkolnego w okresie narastającego bezrobocia?
- czy stawiany przez społeczne ciała oraz opinię publiczną postulat, by Szkołę Muzyczną przenieść do dawnej siedziby PZPR ma inną, lepszą alternatywę?

Te i inne pytania oraz sugestie dotyczące szkolnictwa zawodowego, to tylko część problematyki dla przyszłej miejskiej rady oświatowej/ nazwa do uzgodnienia/, która powinna zostać powołana wobec mnogości problemów oraz likwidacji inspektoratu szkolnego a także przerezuwania całej oświatowej problematyki na przyszłe władze samorządowe.

W ostatnich tygodniach powybijano wszystkie nowowstawione szyby w remontującym się budynku starego szpitala przeznaczonego obecnie na Dom Opieki Społecznej. Wszędzie w naszym mieście widać oznaki wandalizmu i kompletną bezradność władz miejskich. To także niedostatki naszych wychowawczych możliwości. Młodzież bez szkoły, młodzież bez zawodu, młodzież bez pracy to perspektywa coraz gorszej degradacji moralnej młodego pokolenia. Na zakończenie pozwolę sobie strawestować staropolską sentencję: Takie będzie nasze miasto, jakie jej młodzieży chowanie.

Aleksandra Głowacka.

Bez polityki i administracji.

Spotkanie z min. H. Samsonowiczem

W dniu 18.05 Sejm zatwierdził Ustawę o Edukacji jakkolwiek min. H. Samsonowicz na spotkaniu z nauczycielami, z "Solidarności" w dniu 19.04 dał nam termin na dyskusję do 15.05.

Minister obsypano wieloma pytaniami, nie brakło też zarzutów. W projekcie ustawy wspomniano o niektórych przywilejach nauczycieli pracujących w trudnych warunkach, a tym nauczycieli wiejskich. Minister obiecał, że będzie dołączony cały pa-

kiet przywilejów, które gwarantowała Karłowicz.

Sporo pytań dotyczyło szkół zawodowych. Jeszcze w tym roku ministerstwo przedstawi nam projekt ustawy o szkolnictwie zawodowym. Wiele szkół musi być rozwiązanych, tworzyć się będzie nowe, lecz nie w sposób administracyjny. Tu władze samorządowe będą najlepiej wiedziały w jakich zawodach kształcić młodzież. Minister poinformował, że nadal będzie finansował szkoły średnie. Licea mogą wystąpić o przejście pod zarządek samorządu. Ograniczyć należy biurokrację i administrację. Trzeba zrezygnować z dotychczasowej formy pisania planów i sprawozdań. Stanowiska w oświacie mogą obejmować tylko osoby

cielo mianowani. Mianowanie może uzyskać również nauczyciel szkoły niepaństwowej. Wszystkie stanowiska kuratora będą obsadzone na nowo kandydatami wyłonionymi w drodze konkursu. W dziewięciu województwach już to nastąpiło. Wymiana kadry następuje też na stanowiskach dyrektorów. Dotychczasowi dyrektorzy bywali często przywożeni z zewnątrz i "namaszczeni" przez byłą PZPR. Byli ludźmi zaufanymi poprzedniej władzy. Na pytanie dlaczego nie wymieniono dyrektorów w sposób administracyjny min. wyjaśnił, że ze względu na braki kadrowe w niektórych województwach zasła konieczność zmiany w oparciu o wolunt. Minister podkreślił opiniotwórczą

dokończenie na str 2

ROZWAŻANIA KANDYDATA

Apeluję do "towarzyszy"- do was, którzy wienie służyliście wyznawcom Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Nie przeszkadzajcie! Pozwólcie działać ludziom, którzy nie chcieli podporządkować się partii, zrodzonej z jednej z największych zbrodni ludzkości, jaką była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Po upadku waszej partii zastanówcie się nad sobą, miejcie nieco pokory, opanujcie szaleńczą chęć do nieustającego siedzenia przy korycie, zrezygnujcie na kilka lat ze stanowisk dyrektorów, prezydentów, radnych, posłów... Ten apel dotyczy zarówno tych, którzy na szczeblach centralnych nie potrafią usunąć się w cień, jak i tych, którzy nie wyobrażają sobie samorządów terytorialnych bez udziału "doświadczonych" aktywistów. Wasze uporczywe trzymanie się stanowisk i zaszczytów irytuje ludzi pamiętających waszą wieloletnią służalczość wobec partyjnych władz i wasz lekceważący stosunek do potrzeb obywateli. Jeżeli zrozumieliście błędy bolszewizmu i pragniecie pomóc kształtowaniu się normalnych warunków życia, to dla dobra wspólne-

go usuniecie się w cień. Społeczeństwo doceni wasz gest, wasze ustępstwo. Miejscie poczucie godności. Zrezygnujcie dobrowolnie z kierowniczej roli. Niech was nie eliminują wyborcy. Jeżeli w wyniku demokratycznych wyborów ponownie będziecie wybrani do władz, to taki wynik wyborów będzie dowodem łęku i poczucia bezradności społeczeństwa. Nie liczcie na taki rezultat wyborów - mieszkańcy Wejherowa nie są załękni i beznadni.

Usprawiedliwiacie się mówiąc, że byliście prześladowani przez partię. To prawda. Prześladowanie własnych ludzi zawsze było jedną z zasadniczych cech partii komunistycznych. Zналиście historię partii, a więc nie powinny was zaskakiwać przykrości, jakich doznawaliście od własnych przywódców.

Proszę mnie nie posądzać o nienawiść i chęć odwetu. Nie o to chodzi. Zależy nam powinno na tym, by nowe porządki kształtowały się w spokoju i poczuciu pewności, że nie będą zakłócane dążeniem do powrotu do przetrzmiałych haseł i skompromitowanych praktyk. Nowych porządków nie wprowadzi stara kadra.

Nie zakłócajcie i nie opóźniajcie tego, co musi nastąpić dla stabilizacji życia społeczeństwa. Po ukształtowaniu nowego systemu łatwiej będzie wam włączyć się do uczciwej pracy w samorządach. Dla waszego i naszego dobra powinniście pomóc wygrać wybory ludziom wyłonionym przez niezależne komitety obywatelskie. Ustąpcie - na tym polega kultura polityczna.

Zdaję sobie sprawę z tego, że to co napisałem, jest prowokacją. To uderzenie pięścią w stół. Niech się odezwą nożyce. Sądzę, że redakcja "WW" wydrukiuje wypowiedzi polemizujące z wyżej wyłożonymi poglądami. Czytelników, którzy myślą jak ja, również proszę o listy. Przepraszam panią redaktorkę i wszystkich dwunastu panów redaktorów, że nawołuję do dyskusji na łamach "Wejherowskich Widnokręgów" bez uzgodnienia z gospodarzami pisma.

Bolesław Bonk

ŚCIĘTA IDEA

Jeżeli ktoś z państwa spotkał się wcześniej z pojęciem "anarchia" to zapewne w pojęciu powszechnie stosowanym, określającym stan bałaganu i zamieszania. Anarchizm według R. Rockera jest określeniem prądu intelektualnym w myśli społecznej, którego zwolennicy propagują obalenie monopolu ekonomicznego i wszelkich politycznych i społecznych instytucji istniejących w społeczeństwie na zasadzie przymusu.

Samo słowo "anarchia" pochodzi z języka greckiego i oznacza dokładnie: "bez rządu", stan, w którym ludzie nie są podlegli żadnej ustalonej władzy.

Ideę anarchizmu często przedstawiano i przedstawia się jako utopię, czy też powrót do epoki kamienia łupanego. Uważa się, że wprowadzenie anarchii jest po prostu fizycznie nierozdziwne.

Analogicznie sytuacja wygląda z socjalizmem. Jednakże po bolszewickiej rewolucji w Rosji, wielu niedowiarzków zmieniło zdanie na temat utopijności wprowadzania idei - choćby najbardziej szalonych - w życie. Myślę, że nie o sposoby wprowadzania zmian tutaj chodzi, tylko o kwestię: czy ludzie tych zmian pragną.

Czy anarchizm jest utopią? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Patrząc na sytuację społeczno-polityczną świata, a zwłaszcza rozważając możliwość połączenia się Europy Zachodniej, można mniemać, iż idee anarchistyczne nie są obce społeczności europejskiej.

JASKO

Sprostowanie do WW nr 18

W artykule "Ruszamy z posad bryłę świata" w nr 18 WW błędnie podano nazwisko zabitego harcerza w Gdyni - prawidłowo brzmi ono Stanisław Sierdżan.

Konkurs filatelistyczny

Konkurs filatelistyczny w Wejherowie

W niedzielę 6 bm. w Zespole Szkół Medycznych w Wejherowie odbył się półfinał Ogólnopolskiego Konkursu Filatelistycznego pt. "Morze oknem na świat". W konkursie tym uczestniczyli zwycięzcy eliminacji wstępnych z poszczególnych młodzieżowych kół filatelistycznych okręgu gdańskiego. Organizacją konkursu zajęło się Młodzieżowe Koło Filatelistyczne przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którego opiekunem jest Mariusz Kozakiewicz, przy współudziale Koła Młodzieżowego przy Spolem PSS "Zgoda" prowadzonego przez Krzysztofa Hildebrandta. Konkurs prowadziła Komisja Filatelistyki Młodzieżowej Zarządu Okręgu Polskiego Związku Filatelistów w Gdańsku. Program obejmował konkurs główny pt. "Morze oknem na świat" oraz konkurs plastyczny, podczas którego były oceniane projekty znaczka, projekty stempla pocztowego i projekty proporczyka okolicznościowego związane z tematem konkursu głównego. Imprezą towarzyszącą była wystawa zbiorów filatelistycznych prezentowanych przez młodzież okręgu gdańskiego. W otwarciu konkursu uczestniczył wiceprezydent miasta Wejherowa Romuald Łąga. Po konkursie uczestnicy i opiekunowie kół zwiedzili wejherowską kwaterę oraz złożyli wianki kwiatów na grobach żołnierzy poległych podczas II wojny światowej. Duże osiągnięcie w tym konkursie odnieśli członkowie Młodzieżowego Koła Filatelistycznego prowadzonego przez Krzysztofa Hildebrandta. W grupie starszej I miejsce zajął Adam Zarzeczek. Będzie on reprezentował okręg gdański w finale, który odbędzie się latem w Warszawie. W konkursie plastycznym na projekt stempla pocztowego I miejsce zdobył również członek w/w koła Maciej Mehring.

"MORZE OKNEM NA ŚWIAT"

Pod tym tytułem kryje się impreza filatelistyczna, jaką jest półfinał Ogólnopolskiego Konkursu Filatelistycznego, który przeprowadzony został dnia 09.05.06 w budynku Zespołu Szkół Medycznych w Wejherowie. Co roku P.Z.F. organizuje młodzieżowy konkurs filatelistyczny "MARATON", który składa się z trzech etapów. Pierwszy - eliminacje w kołach, drugi - półfinał w okręgach, trzeci - finał ogólnopolski. W b.r. na wniosek opiekuna Młodzieżowego Koła Filatelistów przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, kol: Mariusza Kozakiewicza, Komisja Młodzieżowa przy Zarządzie Okręgu P.Z.F. w Gdańsku powierzyła w/w Kółu organizację półfinału konkursu. Dzięki sprawdzonemu przyjacielowi wejherowskich filatelistów jakim jest Pani Krystyna Woźniak - dyr. Zespołu Szkół Medycznych w Wejherowie, cała ta impreza, w tych trudnych dla pracy społecznej czasach mogła się odbyć w naszym mieście. Wejherowo zasługuje na przeprowadzenie MARATONU-90, ze względu na rocznicę Zaślubin Polski z Morzem, na rocznicę powołania Marynarki Wojennej. Wejherowo było pierwszą siedzibą Powiatu Morskiego, tu stacjonował Pułk Strzelców Morskich.

SOLIDARNOŚĆ
TO LISTA NR 1

KOMUNIKAT

W nocy z soboty na niedzielę dokonano na wejherowskim cmentarzu barbarzyńskiego aktu. Wejherowski Komitet Obywatelski „Solidarność”, na wezwanie Ks. Kanonika B. Żurawskiego prosi do tygodniowej modlitwy ekspiacyjnej. Postanowił odwołać wszystkie imprezy rozrywkowe związane z kampanią wyborczą, które miały odbyć się w ciągu bieżącego tygodnia:

- spotkania na rynku 16 i 18 maja,
- festyn 20 maja.

Spotkanie z posłem A. Furtakiem planowane podczas festynu zostaje przeniesione do auli Technikum Elektrycznego na godzinę 16.00 (niedziela 20. 05.). Uważamy, że nawet powaga chwili i ból zadany mieszkańcom miasta nie wymaga rezygnacji z żadnych uprzednio zaplanowanych akcji na cele dobroczynne.

Przewodniczący WKO „Solidarność”
(-) MIRON ŁUKOWICZ

OŚWIADCZENIE

Zniszczenie grobów na cmentarzu jest zbeszczeszczeniem miejsca świętego, na którym oczekują zmarłych nasi bliscy. Ten akt wandalizmu jest świętokradztwem, obraża Boga oraz rani uczucia religijne ludzi wierzących, a także uderza w podstawowe prawa człowieka. Solidaryzując się z postawą WKO, wyrażam głębokie współczucie poszkodowanym rodzinom, razem z nimi modlę się o pokój dla zmarłych, oraz gorąco proszę Boga o nawrócenie wykołajonych braci.

Ks. Dziekan
(-) JERZY DEJA

Sami dla siebie

Po raz pierwszy w powojennej historii Polski odbędą się wolne wybory, pierwszy raz wola nasza zadecyduje o przyszłości miasta, w którym żyjemy. Czy może być coś wspólniejszego? Czy można czuć się bardziej wolnym? Po dziesięcioleciach komunistycznego zakłamania będziemy kształtować nasz los, już bez poniżających list FJN i PRON i im podobnych nonsensów. Mamy swój rząd, posła, będziemy mieli Prezydenta, a w miastach i gminach, przedsiębiorstwach, dalej urzędują przefarbowani „towarzysze”. Niszczą i rozkradają to, co jeszcze zostało ale czy będą to robić tylko przez cztery tygodnie, czy jeszcze przez cztery lata zależy tylko od nas. Od nas, to znaczy także od Pana panie Kowalski. Pozostanie w domu w majową niedzielę niczego nie załatwi. Spotkałem znajomego, w pewnym momencie rozmowa zeszała na temat wyborów. Znajomy oświadczył, że na wybory nie pójdzie

bo to i tak nic nie da, mówił, że zawiódł się na „Solidarność”, że ma tego wszystkiego dosyć. W tym momencie nie wytrzymałem: „Jak to człowieku! Wegetujesz z żoną i dzieckiem w wynajętym pokoiku, pieniędzy starczy ci do 15-tego i Tobie jest wszystko jedno? Kogo oszukujesz? Komu chcesz zrobić na złość? Przecież tylko sobie. Ci co nie będą uczestniczyć w tym majowym święcie jakimi niewątpliwie będą pierwsze wolne wybory, świadomie rezygnują z rządzenia miastem, z wpływu na zmiany, z szansy na lepsze jutro, wreszcie z nadziei na godne życie. Oczywiście można zostać w domu pójść na piwo, czy plotki do teściowej, zamiaść do urny. Ale wtedy nie miejcie pretensji, gdy dalej będziecie wystawać po urzędach z czapką w rękę i nadzieją, że jakaś egzaltowana paniuszka raczy spojrzeć na Was między jedną a drugą kawą. Przewodniczący „Solidarność” ujął to bardzo dosadnie. „Nie chcesz iść na wybory,

WPLATY NA FUNDUSZ CHARYTATYWNY

S. Józkowiak	500 zł
M. Łukowicz	10.000 zł
Z. Krzywoński	50.000 zł
M. Klause	10.000 zł
J. Kepel	10.000 zł
D. Dziobak	2.000 zł
U. Lubocka	2.000 zł
B. Krasnodębska	2.000 zł
M. Krause	2.000 zł
J. Bianga	2.000 zł
M. Królikowska	2.000 zł
B. Jazdźewska	2.000 zł
S. Szreder	2.000 zł
B. Czuryło	2.000 zł
M. Schilla	2.000 zł
K. Królikowska	2.000 zł
G. Grabowska	2.000 zł
A. Borgmann	2.000 zł
M. Łukowicz	10.000 zł
T. Chrościelewska	10.000 zł
M. Nowak	5.000 zł
I. Bielewicz	2.000 zł
P. Piechota	50.000 zł
J. Morawski	5.000 zł
A. Pułysińska	10.000 zł
M. Roszan	5.000 zł
K. Sławińska	5.000 zł
K. Mienik	2.000 zł
I. Wyszczeka-Polk	10.000 zł
E. Nawrocka	5.000 zł
I. Dugas	5.000 zł
J. Wojański	10.000 zł
A. Ladach	5.000 zł
C. Aleksandra	5.000 zł
B. Filipowski	5.000 zł
Z. Chęcka	10.000 zł
Z. Świętczak	10.000 zł
M. Czajkowska	5.000 zł
B. Walczuk	10.000 zł
E.J. Zygmunłowiczowie	100.000 zł
N.N.	2.000 zł
E. Jasińska	2.000 zł
A. Namsołek	10.000 zł
J. Namsołek	2.000 zł
R. Gaffke	2.000 zł
D. Formella	2.000 zł
G. Roźmińska	2.000 zł
J. Sychowska	10.000 zł
M. Chmielewska	20.000 zł
p. Pawłowscy	50.000 zł

WPLATY NA "WEJHEROWSKIE WIDOKRĘGI"

NN na poprawę jakości	50.000 zł
Józefa Adamczyk	1.000 zł
KZ NSZZ "S" "Zrywu"	50.000 zł

bo ci się Wąteśa nie podoba, ale to nie Wąteśa będzie ci wybierał radnego, możesz zostać w domu, ale wtedy wybiorą ci harmonia i będziesz się męczył przez następnych parę lat”. Więc pamiętajmy, że przywykanie oczu i przechodzenie obojętnie obok nagromadzonego przez lata zła, bywa gorsze od zła tego przyczyn i przypomina chowanie się w „Oku Cyklonu”. Wiemy już, że trzeba wybierać, pozostaje pytanie kogo? Przede wszystkim ludzi uczciwych, nie obciążonych przeszłością, dających gwarancję na przyszłość. Szymon Pawlicki w czasie kampanii wyborczej wypowiedział proste, ale bardzo mądre słowa: „Nie odłaję się zegarka do naprawy tym który go popsuł”. Wnioski nasuwają się same, ja ze swej strony dodam, że nie waham się oddać niesprawnego zegarek w ręce kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Może nie naprawią go na poczekaniu ale dają gwarancję że będzie „chodził” i wskazywał właściwą godzinę.

N. Zajac

sport

NASZ WYWIAD

Rozmowa z Lechem Brauerem bramkarzem Wejherowskiego „Gryfu”.

- W.Z. Proszę przedstawić się naszym czytelnikom.
- L.B. Mam 29 lat, żonę Barbarę, troje dzieci: dwie córki i syna, Pracuję w Jednostce Wojskowej jako instruktor wychowania fizycznego.
- W.Z. Jak przebiegała Pana kariera piłkarska?
- L.B. W piłkę gram od 15-ego roku życia. Rozpocząłem w „Gryfie” Wejherowo, następnie przez 2,5 roku broniłem barw Arki Gdynia w juniorach i drugiej drużynie seniorów, potem był powrót do „Gryfu”, szkoła i dwuletnia gra w I drużynie „Miedzi” Legnica i po przerwie znowu „Gryf”. Cały czas gram jako bramkarz, prowadzę także drużynę juniorów.
- W.Z. Jak żona odbiera Pańską grę?
- L.B. Bardzo lubię piłkę, ale żona niestety traktuje to moje hobby z mieszanymi uczuciami, ponieważ musi przejąć część moich obowiązków. Jestem jej za to bardzo wdzięczny.
- W.Z. Jak długo jeszcze zamierza Pan grać?
- L.B. Niestety zamierzam skończyć grę w tym roku. Obiecałem pomoc w awansie i definitywnie zakończyć karierę, ale dalej będę prowadził drużynę juniorów.
- W.Z. Jak ocenia Pan obecną drużynę „Gryfa”?
- L.B. Muszę powiedzieć, że w zespole są zawodnicy o zróżnicowanym poziomie. Są dobre i złe charaktery, czasami się uzupełniają, a czasem jeden pracuje za drugiego, ale trener umie wpłynąć na drużynę i zawodnicy potrafią się zmobilizować.
- W.Z. Których z zawodników „Gryfa” chciałby Pan wyróżnić?
- L.B. Moim zdaniem na uznanie zasługuje Wojtek Baranowski grający w ataku. Jest to jeden ze starszych zawodników, poważnie podchodzi do gry, może być przykładem dla młodszych kolegów.
- W.Z. Przy którym obrońcy czuje się Pan najpewniej jako bramkarz?
- L.B. Jest to lewy obrońca, Magulski Janusz, bardzo mądrze zachowuje się na boisku.
- W.Z. Jak ocenia Pana poziom sędziowania w waszej klasie rozrywkowej?
- L.B. Jest zróżnicowany, zdarza się, że sędziowie popełniają kardynalne błędy, ale nie miałem większych nieprzyjemnych zdarzeń.
- W.Z. Który z meczy wspomina Pan najprzyjemniej?
- L.B. Muszę wrócić do historii. W czasie gry w „Miedzi” Legnica graliśmy mecz o awans do III ligi i wygraliśmy.
- W.Z. A o jakim chciałby Pan szybko zapomnieć?
- L.B. Był niestety taki mecz. Graliśmy w Tczewie z „Wisłą”. Przed meczem zajmowaliśmy 3 miejsce. Przegraliśmy wysoko /wynik nie wspomnę/, po tym spotkaniu drużyna się załamała.
- W.Z. Co jest Pana słabą stroną na boisku?
- L.B. Zdecydowanie najsłabsza jest gra na przedpolu.
- W.Z. A mocną?
- L.B. Potrafię pokierować obroną.
- W.Z. Których z polskich bramkarzy starał się Pan naśladować na boisku?
- L.B. Bardzo cenię Tomaszewskiego i Młynarczyka.
- W.Z. Czy będzie Pan oglądał Mistrzostwa Świata?
- L.B. Tak i nie opuszczę żadnego meczu. Stawiam na Włochów.
- W.Z. Czy „Gryfowi” uda się awansować?
- L.B. Jestem pewien, że tak.
- W.Z. I mimo to nie da się Pan namówić na dalszą grę?

Kalendarzyk imprez organizowanych przez TKKF:

- 1/ Turniej Piłki Nożnej o puchar Dyrektora Zakładów Mechanicznych w Wejherowie boisko Cementowni ul.Szkolna 31.05. godzina 16,30
- 2/ Turniej Kęglański Kregielnia MMKS „Gryf” ul.Wałowa 25 w Wejherowie 30.05. godzina 15.00
- 3/ OTP Brydża Sportowego Klub „Olimp” ul.Sobieskiego 340 w Wejherowie
poniedziałki godzina 17,30

Gryf Wejherowo - Vietcisa Skarszewy 0:0
Mecz bez historii. Goście przyjechali po 1 punkt i cel osiągnęli. Widzów ok. 700.

LZS KALISKA- GRYF WEJHEROWO 0:1
Bramka: Lemke. Dwa punkty na wyjeździe praktycznie już dzisiaj zapewniają pierwsze miejsce w tabeli, można zacząć składać gratulacje.

Spartan TCZEW - „GRYF” Wejherowo 0:5 /0:2/.

Bramki:

- 0:1 Lemke 11 min.
0:2 Baranowski 25 min.
0:3 Arendt 55 min.
0:4 Łąga 70 min.
0:5 Treder J. 75 min.

Skład:

Brauer-Meler /Sirocki od 46 min./
Tułodziecki, Lemke, Magulski -
- Nalepa, Treder J., Łąga, Woźniak -
- Baranowski, Arendt.

Mecz rozgrywany był pod dyktando „Gryfa”. Widoczna jest dalsza konsolidacja zespołu. Wejherowianie wyprzedzają następny zespół już o 7 pkt.

Awans wydaje się pewny, martwić może tylko krótka ławka rezerwowych. Kilku zawodników odbywa obecnie służbę wojskową, co tego dochodzą paury za kartki. Miejmy nadzieję, że kierownictwo klubu uda się przy pomocy dowództwa jednostki wojskowej rozwiązać te problemy. Wg trenera na wyróżnienie zasługują pracujący na całym boisku Ryszard Nalepa i strzelec bramki Baranowski.

4:0!

Do informacji z nr 18 o meczu „Gryfu” zakradł się błąd maszynowy. Powinno być „Gryf” - OPEC 4:0 / a nie 0:4/. Serdecznie przepraszamy Czytelników i osoby zainteresowane.

Redakcja.

L.B. Raczej nie, za dużo obowiązków. Ale z pracy z juniorami nie zrezygnuję.

W.Z. Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów.

Rozmawiał: Wojciech Zajac

Dnia 09.05.90r. zakończył się Turniej Piłki Nożnej o puchar przechodni Prezydenta Miasta Wejherowa.

W zawodach - które odbyły się na boisku Cementowni w Wejherowie systemem pucharowym, startowało 15 zespołów, reprezentujących zakłady pracy i Ogniska TKKF z Gościcina, Rumi i Wejherowa.

W meczu finałowym Ognisko TKKF „Tęcza” przy Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie pokonało 1:0 /1:0/ Ognisko TKKF „Kaszuby” przy Administracji WSML-W. Osiedla Kaszubskiego w Wejherowie. Bramkę zdobył Andrzej Tamulewicz. W 28 minucie rzutu karnego dla „Tęczy” nie wykorzystał Marian Damps. Zwycięska drużyna występowała w składzie: Marian Damps /kpt.zespołu/, Adam Dobrzewiński, Stanisław Gilla, Dariusz Jędrzejewski, Andrzej Klepacki, Marek Klepacki, Marek Mielewicz, Krzysztof Ruskowski, Leszek Stebniński, Andrzej Tamulewicz - 3 bramki/obaj TKKF „Tęcza”, a najlepszym bramkarzem Dariusz Skrzynecki /TKKF „Kaszuby”/.

Wyniki turnieju:

a/ eliminacje:

Belfrzy - Centrum 1:0, Tęcza II-Metalowiec 3:1, Kaszuby I - Jantar 1:0, Tęcza I - Kaszuby II 1:0, Zamek -Andromeda 1:0, Cementownia - Tęcza III 3:1, Zryw - Tęcza IV 2:1.

b/ 1/4 finału

Cementownia - Zryw 2:1, Tęcza I - Zamek 5:3, Kaszuby I - Tęcza II 5:0, Jedność - Belfrzy 1:0.

c/ 1/2 finału

Tęcza I - Cementownia 2:0, Kaszuby I - Jedność 1:0.

d/ Finał

Tęcza I - Kaszuby I 1:0.

W dniu 28.04.br. w Osiedlowym Domu Kultury w Żyrardowie odbyło się podsumowanie XIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Piłka nożna w naszym osiedlu” - 89.

W Konkursie uczestniczyły 222 Spółdzielcze Osiedla Mieszkaniowe z 40-tu województw. Pierwszą nagrodę w Grupie B zajęło Osiedle Kaszubskie Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie/ bezpośrednim organizatorem rozgrywek było Ognisko TKKF „Tęcza” przy WSM w Wejherowie/. W 1989r. Ognisko to zorganizowało w ramach w/w. konkursu 18 Turniejów, w których uczestniczyło ogółem 300 drużyn w 6-ciu kategoriach wiekowych.

W ramach w/w. zawodów rozegrano 503 mecze.

Zawody odbywały się głównie na boisku Osiedla Kaszubskiego oraz w sali Szkoły Podstawowej nr 11 w Wejherowie. Za zajęcie I-go miejsca Ognisko otrzymało w Żyrardowie nagrodę w postaci sprzętu sportowego - 30 piłek wartości 2,4 miliona złotych. Organizatorami w/w konkursu na szczeblu centralnym byli:

- Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej
- Komitet d/s Młodzieży i Kultury Fizycznej
- Polski Związek Piłki Nożnej
- Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego
- Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
- Redakcja Tygodnika „Piłka Nożna”.

w dniu 06.05.br. zakończyły się Otwarte Mistrzostwa Miasta Wejherowa w Kreglach. W zawodach startowało 51 zawodników i zawodniczek, reprezentujących zakłady pracy, kluby sportowe i Ogniska TKKF z Gościcina Żarnowca, Gdyni i Wejherowa.

W Klasyfikacji Kobiąt I miejsce zajęła Anna Cieślicka /Ognisko TKKF "Centrum" Wejherowo/ - 318 pkt., wyprzedzając w kolejności Genowefę Lenda /Ognisko TKKF "Tęcza" Wejherowo/ - 316 pkt., Bożenę Bisewską /Ognisko TKKF "Tęcza" Wejherowo/ - 299 pkt., Danutę Czerwionka /MSI "Zryw" Wejherowo/ - 295 pkt., Aleksandrę Piłarczyk /Ognisko TKKF "Kaszuby" Wejherowo/ - 290 pkt. i Teresę Dempkowską /Ognisko TKKF "Iskra" Gdynia/ - 290 pkt.

Wśród Mężczyzn I miejsce zajął Bogdan Grubba /MSI "Zryw" Wejherowo/ - 394 pkt., wyprzedzając Zbigniewa Hallmanna /Ognisko TKKF "Tęcza" Wejherowo/ - 374 pkt., Ry szarda Kłopotowskiego /Ognisko TKKF "Centrum" Wejherowo/ - 372 pkt., Zbigniewa Korksińskiego /Ognisko TKKF "Zamek" Wejherowo/ - 369 pkt., Wojciecha Piotrowskiego /Ognisko TKKF "Centrum" Wejherowo/ - 366 pkt. i Leszka Lendę /Ognisko TKKF "Tęcza" Wejherowo/ - 366 pkt.

PBRol

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
ROLNICZEGO w WEJHEROWIE
ul. Budowlanych 2

OFERUJE:

- pustaki "Alfa" 18x24x49
- pustaki "Alfa" 24x24x49
- bloczki betonowe 12x24x38
- bloczki betonowe 12x24x49
- płytki chodnikowe 50x50x7
- obrzeże trawnikowe 75x25x6
- trylinkę
- krawężniki uliczne 100x30x15
- płytki korytkowe
- beton towarowy.

PBRol przyjmuje zamówienia na wykonanie wyrobów ślusarskich i zbrojarskich na potrzeby indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. ZADZWOŃ !!!

tel. 26-12

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

CEDRON

ul. 12 Marca 180

OFERUJE:

- USŁUGI PASZPORTOWE
- WIZOWANIE
- PRZEWOZY
- WYCIECZKI KRAJOWE
I ZAGRANICZNE
- WCZASY
(M.IN. ODCHUDZAJĄCE)
- UBEZPIECZENIA TUJR "WARTA"

CEDRON

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH I BIUROWYCH
Danuta Zarzeźna-Kur
84-200 WEJHEROWO
ul. 12 Marca 180

WSPÓLPRACUJEMY TAKŻE
Z FIRMĄ TURYSTYCZNĄ
"BALTUR"

Na kortach MOSiR-u w Wejherowie w dniach 1-3.05.90r. odbył się OTWARTY TURNIEJ TENISOWY.

Wyniki gry pojedynczej:

półfinały -T.DETLAFF-J.KIERZNIKOWICZ
6:4, 6:2
D.OLSZEWSKI-A.HINCKE
6:7, 6:1, 6:2

Finał -T.DETLAFF-A.HINCKE 6:2,6:0

III m. - J.Kierznikowicz

IV m. - D.Olszewski

Wyniki gry deblowej:

półfinały: T.DETLAFF, J.KIERZNIKOWICZ
- B.DETLAFF, D.OLSZEWSKI 6:2,6:0
M.JELINSKI, M.BRUSIŁO- M.KENNER,
J.WENSIERSKI 4:6, 2:6

Finał: T.DETLAFF, J.KIERZNIKOWICZ-
- M.KENNER, J.WENSIERSKI 6:0,6:2

Zwycięscy poszczególnych gier otrzymali pamiątkowe nagrody. Na zwycięscę gry pojedynczej czekała dodatkowa nagroda w wys 100 tys.zł od anonimowego sponsora.

Kreglarstwo

W dniach 20-22.04.90r. na automatycznej, czterolorowej kregielni w klubie Z.K.S "ZATOKA" w Pucku zostały rozegrane otwarte Indywidualne Mistrzostwa Seniorów Okręgu Pomorskiego. W turnieju startowało 53 zawodników i zawodniczek, w tym z wejherowskich klubów i ognisk sportowych 34 osoby. Wejherowo reprezentowane było przez klub sportowy M.M.K.S."GRYF", ognisko T.K.K.F.: "START-ZRYW", "CENTRUM", "WEJHEROWIANKA", "TECZA" oraz "JEDNOSC" z Gościcina. Mistrzem P.O.Z.K. został zawodnik M.L.K.S."TUCHOLANKI"-TUCHOLA - ANDRZEJ SUCHOMSKI, który zdobył łącznie 1.699 pkt. wśród seniorów pierwsze miejsce zdobyła także zawodniczka "TUCHOLANKI" -BOŻENA SEYDACK uzyskując łącznie 792 pkt. Z reprezentantów Wejherowa najczęściej uplasował się zawodnik M.M.K.S."GRYF"-

ZGUBA

W nocy z soboty na niedzielę 12/13 maja na terenie Osiedla Kaszubskie go lub przy wieżowcach na ul. Kochanowskiego zgubiono damski zegarek. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot do Biura Poselskiego, ul. 3 Maja (dawniej 1 Maja), tel. 44-90 w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.

Gryf Wejherowo:Kaszubia Kościerzyna

6 : 0

- 1:0 Arendt 10 min.
- 2:0 Arendt 25 min
- 3:0 Tułodziecki (karny) 30 min.
- 4:0 Arendt 50 min.
- 5:0 Baranowski 75 min.
- 6:0 Baranowski 80 min.

Po meczu trener powiedział:

Byliśmy bardzo skuteczni przez cały mecz. Chociaż było trochę chaotycznej gry, jestem zadowolony z wyniku i zaangażowania zawodników, mimo, że awans jest prawie pewny. Trzeba dodać, że graliśmy w mocno okrojonym składzie. Chciałbym wyróżnić Ryśka Nalepę. Pracował na całym boisku i wypracował koegom kilka dogodnych sytuacji, z których padły bramki. W niedzielę graliśmy z "Kartusią" na boisku rywala. W.Z.

ZBIGNIEW CIESLICKI z 1.631 pkt., zajmując IV miejsce, ponadto JOZEF SZREDER ze "STARTU-ZRYW" był V, DARIUSZ CIESLICKI z "GRYFU" był VIII, JAN TOKARSKI z "JEDNOSC" był IX, JANUSZ OLSZEWSKI z "GRYF"-u był XII.

Wśród seniorów IV miejsce MIROSLAWA DOBKOWICZ z "GRYF"-u, GENOWEFA LENDA z "TECZY" V miejsce, CELINA LIDZBARSKA ze "STARTU-ZRYW" VII, ANNA CIESLICKA z "CENTRUM" była VIII, DANUTA CZERWIONKA ze "STARTU-ZRYW" była IX.

Zdobyły też trzy rekordy Okręgu drużynowo seniorów 4 x 200 - 3.279 pkt., indywidualnie seniorzy 869 pkt. i juniorka młodsza - 416 pkt.

Sędzia Główny Zawodów
/MARIUSZ KOZAKIEWICZ/

KRZYŻÓWKA

Nagrody wylosowali:

Krzyżówka nr 1 Maria Samarska
Os. Kaszubskie 4/8
Krzyżówka nr 2 Teresa Bisewska
ul. Rynek 18/3

Nagrody prosimy odebrać osobiście
w Biurze Poselskim przy ul. 3 Maja
(dawniej ul. 4 Maja)

Dyżury posła Antoniego Fur-
taka w Biurze Poselskim (lo-
kal przy ulicy 3 Maja 4) w
każdy poniedziałek od 15.00
do 17.00
/prosimy o wcześniejszy kon-
takt telefoniczny/



Biuro Poselskie czynne:
pn 9.00-11.00 i 16.00-18.00
wt 12.00-14.00 i 16.00-18.00
śr 12.00-14.00 i 16.00-18.00
cz 10.30-12.30 i 16.00-18.00
pt 10.30-12.30 i 16.00-18.00

MAJ

Miesiąc Maryjny Maj w tym roku ma charakter szczególnie dziękczynny. Przeżywamy dotąd, budzi nadzieję na lepsze jutro. Szliśmy do Królowej Polski z błaganiami o wolną Polskę, ślubowaliśmy bronić wiary i Ojczyzny. Przypominaliśmy sobie słowa kardynała Hłonda wypowiedziane na łożu śmierci: "gdy przyjdzie zwycięstwo, będzie to zwycięstwo przez Maryję"... I oto słowa, które były natchnieniem dla podejmowania wysiłku by prawdy wiary łączyć ze sprawami ziemskimi stają się programem życia naszego Narodu i nadają nowy wymiar obecnej rzeczywistości. W świetle tych prawd uznawanych dziś przez wszystkich, nawet niewierzących zabieramy się do pracy, by przestrzeń wolności zagospodarować. Trzeci Maj zyskał na nowo rangę święta na rodowego uznawanego także przez Państwo. Ten dzień-ślubowań wypowiedzianych od Jasnej Góry poprzez wszystkie parafie stał się w tym roku dniem radosnego "Magnificat". Ślubowania króla Jana Kazimierza, ponownie przez Kardynała Wyszyńskiego w powojennej Polsce były moralnym programem odnowy Narodu, natomiast Konstytucja 3 Maja była symbolem Państwa mocnego w oparciu o praworządność. Nigdy dotąd, choć te wydarzenia historyczne są od siebie odległe nie znalazły uznania, by je razem połączyć, i bódaw nasz Polski dom. Jedynie Kościół w Polsce widział ogromną szansę na odwołanie kraju z upadku po za-

borach w wierności ślubowań składanych w Częstochowie przed Cudownym Obrazem, oraz w nawiązaniu do Konstytucji 3 Maja, gwarantującej wolność i praworządność. Stąd na prośbę Episkopatu Polski papież Pius XI w 1924r. ustanowił specjalne święto Najświętszej Maryji Panny Królowej Polski i pozwolił je obchodzić w pamiętnym dniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Ojciec święty Jan Paweł II kiedy przybył jako pielgrzym na Jasną Górę, przypomniał wszystkim że: "tutaj byliśmy zawsze wolni". Stamtąd mieliśmy wolność do naszych świątyń, poza nimi było o nią bardzo trudno. Ta wolność pozwalała wypowiadać prawdę o nas samych, o naszym życiu i zniewoleniu. Uświadomiliśmy sobie, że ta prawda, która przynosi wyzwolenie nie jest łatwa. Nieraz przypomina nam o naszej grzeszności, upadkach, ale też napawa optymizmem który wiedzie do wzniosłych i szlachetnych celów. Była to prawda o naszej godności i prawach do życia przynależnych każdemu człowiekowi. Dzisiaj wstydem okrywają się ci, którzy upatrywali w świątyniach miejsc manifestacji, uprawiania polityki, mieszania się do spraw państwowych. Wśród naszych świątyń wejherowskich, charakter narodowo religijny święta 3 Maja nadawany był w parafii św. Leona. Zainicjowany przez śp. Ks. Prałata Adama Tracza przed pięćmi laty z pewnością stał się kolebką wolności i prawdy, chociaż wymiar i zasięg tej uroczystości miał raczej zasięg parafialny. Wielu wówczas uważało że obchody ku czci Królowej Polski za politykę, inni może zwyczajnie nie chcieli dostrzec-

z różnych pobudek, że prawda nie może czekać, aż znajdzie odpowiednie warunki zewnętrzne by ją głosić, a co ważniejsze by według niej żyć.

W tym roku uroczystości 3 Maja odbywały się na rynku. Prawda wyszła z kościoła św. Leona, święto przybrało zasięg szerszy, już nie jedna parafia, ale wszyscy mieszkańcy miasta mogli przed Królową Polski wypowiedzieć słowa Ślubowań Jasno-górskich nawiązując jednocześnie do społecznych przemian zachodzących w naszym kraju.

Dzisiaj wielu z nas dostrzega chyba znaczenie tego znaku sprzeciwu z ubiegłych lat, i potrzebnego by uroczystości 3 Maja mogła mieć przebieg dziękczynny i podniosły. Bez tego Maryjnego znaku z kościoła św. Leona byłyby uroczystości jakby niedopelnione, daliśmy jako społeczność miasta Wejherowa mierne mniemanie o sobie, jako ludzie, którzy wyczekują by prawdę głosić wtedy gdy przyjdzie na to stosowna pora i znajdują się ku temu odpowiednie warunki zewnętrzne.

Majowe dziękczynienie składane Matce Bożej Królowej Polski, niech jest także wdzięcznością wobec ludzi, którzy nie traciłi nadzieję, na nadejście wolności. To oni ją w gruncie rzeczy wymodlili, i zaszczerpiali w miejsca publiczne. Wolność z kościołów wyszła na rynki naszych miast i placów zgromadzeń. Wolność którą trzeba dalej zagospodarowywać.

Ks. Daniel

27 Maj to pierwsze Wolne Wybory w naszym życiu!

27 Maj to pierwsze Wolne Wybory w naszym życiu!

**SOLIDARNOŚĆ
TO LISTA NR 1**

**GŁOSUJ NA LISTĘ
NR 1**

**SOLIDARNOŚĆ
TO LISTA NR 1**

Polityka za 3 grosze

Szanowny Kolego Redaktorze! Wybory tuż. Coraz częściej zastanawiam się, jak też zachowają się obywatele pięknego miasta Wejherowa. Pójdą do urn, czy nie - wybiorą szansę zmiany na lepsze reprezentowaną przez kandydatów "Solidarności", czy też dadzą się omamić znanym niekiedy nazwiskom na listach pogrobowców komunij.

Prasa i TV straszą apatią społeczną, ja jednak jestem ostrożnym optymistą. Wejherowski Komitet Obywatelski "Solidarność" widać w mieście i na murach, zaś reakcje ludzi są raczej życzliwe. Widać zainteresowanie wyborami! Może więc ludzie poczną się OBYWATELAMI i skorzystają ze swych praw wyborczych.

Jako swoisty "znak z góry" poczytywałbym fakt, że podczas gdy 27 IV cały dzień lało jak z cebra, to przecież słońce zaświeciło raz, dokładnie w momencie rozpoczęcia Mszy św. poprzedzającej manifestację. A gdy po zakończeniu prezentacji kandydatów "Solidarności" zgromadzeni rozeszli się, deszcz znów powrócił.

W pierwszych od bardzo dawna wolnych wyborach w Wejherowie bierze udział sporo kandydatów. Szczególnie na Osiedlu Karszubskim, gdzie rywalizuje siedem różnych list. To piękne, obserwować jak rozwija się demokracja, szkoda, że można wybrać tylko jedną listę, tylko jedno nazwisko...

Szkoda?! Czy na pewno? Myślę, że obaj wierny co odróżnia od siebie poszczególne

listy, a szczególnie co odróżnia listę nr 1 - "Solidarności", od wszystkich pozostałych.

W zeszłorocznych, czerwcowych wyborach powiedzieliśmy "A" - stały się one początkiem końca komunizmu. Teraz czas powiedzieć "B" - uderzyć nomenklaturę tu, koło

Czas naruszyć przestarzałe struktury, czas pożegnać odwiecznych aktywistów, pozorne samorządy.

Oczywiście, listy Wejherowskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" nie składają się z aniołów i geniuszy. Jedną gwarancję chyba jednak mamy - będzie inaczej niż dotąd. Dlatego też, tak jak rok temu głosowałem na Antoniego Furtaka, dziś będę głosował na listę nr 1. A na kogo konkretnie? A to już moja słodka tajemnica.

Druk: "Wejherplast"

w Wejherowie, ul. Podgórna 1

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDOKRĘGI

LOKALNE PIŚMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO "SOLIDARNI"

Adres do korespondencji: ul. 3 Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: Janusz Iskierski, tel. 72-24-35 Wejherowo

Redakcyjny zespół: Władysław Brzozowski, Jerzy Budnik, Adam Dunst /red. nacz./, Alina Iskierska-Bałka, Janusz Iskierski, Jerzy Joskowski, Radosław Kamiński, Jaromar Łukowicz, Grzegorz Rybakowski, Wojciech Zajac, Robert Złota

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO